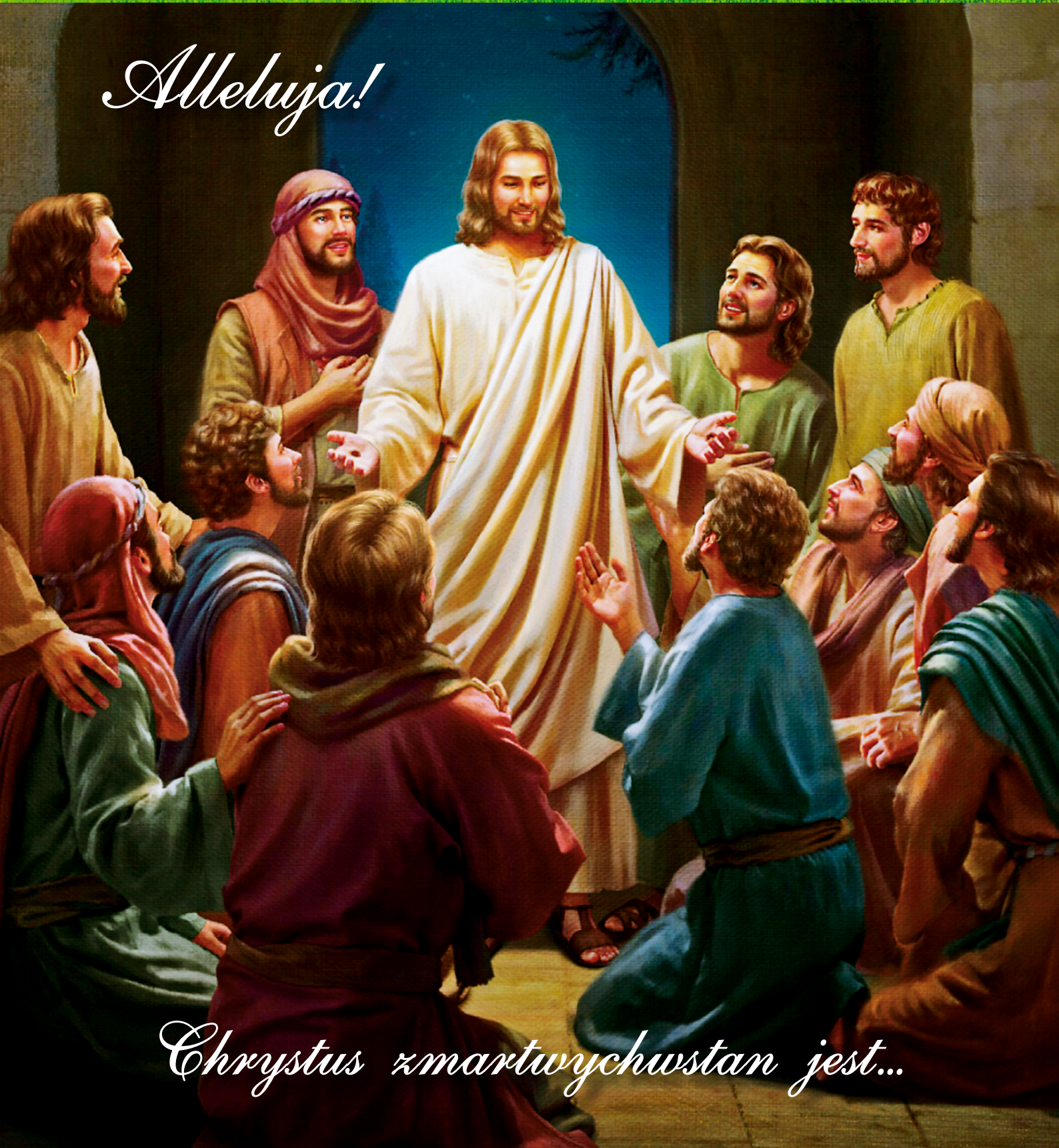




ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XXII Nr 4 (297) Kończyce Wielkie KWIECIEŃ 2022
http://parafia_konczycewielkie.pl aniolkonczycki@interia.pl

Alleluja!



Chrystus zmartwychwstan jest...



Drodzy Parafianie!

*Na radosne Święta Zmartwychwstania Pańskiego
- zwycięstwa Chrystusa Pana nad śmiercią,
piekłem i szatanem - składamy Wam serdeczne życzenia.*

*Niech Chrystus Pan otworzy nasze oczy i serca,
napelniając je światłem Zmartwychwstania,
pokojem, radością, mocą ducha i wszelkim
dobrem, abyśmy umieli Go rozpoznawać
i o Nim świadczyć w naszym codziennym życiu.*

Wyśpiewujmy radosne Alleluja!

*ks. Andrzej, ks. Mariusz
Redakcja Anioła Kończyckiego*



REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE



WIELKANOC

- najstarsze święto chrześcijańskie

„Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. Okazuje się bowiem, żeśmy byli fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczylśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. Skoro umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach”. (1Kor 15, 12-18)

*"Tego właśnie
Jezusa
WSKRZESIŁ BÓG, A MY
wszyscy jesteśmy
tego świadkami."*



Dz 2. 32

Szanowni Czytelnicy. Ci z nas, którzy interesują się swoją religią, czytają prasę katolicką, przeglądają katolickie portale internetowe wiedzą, że wiele świąt czy uroczystości obchodzonych we współczesnym Kościele ma swoje korzenie już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Najstarszą i najhuczniej obchodzoną przez pierwszych chrześcijan uroczystością religijną (oprócz wszystkich świąt żydowskich, które uczniowie Chrystusa również świętowali, jako prawowierni Izraelici) było Zmartwychwstanie Pańskie, gdyż tradycja jego świętowania sięga już czasów apostoelskich. Sprawa wydaje się oczywista. Dla Żydów dniem świątecznym był szabat, czyli sobota. To w sobotę ówczesni rodacy Jezusa realizowali nakaz zawarty w trzecim przykazaniu Dekalogu, który brzmi: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Apostołowie i pierwsi chrześcijanie zaczęli realizować przykazanie o świętowaniu dnia świętego w niedzielę. Dlaczego akurat w niedzielę? Czy tylko po to, aby czymś się odróżnić od wyznawców judaizmu, na zasadzie „jak wy w sobotę, to my w niedzielę”? Absolutnie nie o to chodzi. Otóż pierwsi uczniowie Chrystusa zauważyli, że wiele najważniejszych wydarzeń miało miejsce tego właśnie dnia: w niedzielę Jezus wjechał uroczyście do Jerozolimy (Niedziela Palmowa), w niedzielę zmartwychwstał i w niedzielę zesał na Kościół Ducha Świętego. Tak więc, od samego początku zaczęto określać niedzielę jako „Dies Domini” (łac. Dzień Pański), a najważniejszym wydarzeniem zbawczym dokonany przez Jezusa właśnie w niedzielę, było zdaniem Apostołów Jego chwalebne Zmartwychwstanie. Świętowanie niedzieli jako dnia świętego było za każdym razem wspominaniem przede wszystkim Zmartwychwstania. Co tydzień. Każda niedziela była dla chrześcijan „małą” Wielkanocą.

Tak było do IV wieku, ale w oficjalnym kalendarzu świąt chrześcijańskich Wielkanoc pojawiła się dopiero po Soborze Nicejskim, zwołanym przez cesarza Konstantyna

Wielkiego w 325 roku. To wówczas ustalono, że przypadać będzie w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. W związku z tym, że wszystko zależy od „mechaniki nieba”, może ona wypaść pomiędzy 22 marca (Wielkanoc w 1818 r.) a 25 kwietnia (Wielkanoc w 1943 r.). Wielkanoc stała się zatem świętem ruchomym – co roku przypada kiedy indziej. Początkowo jej świętowanie odbywało się w ramach żydowskich obrzędów Pesach (Paschy) - obchodzonego na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej. Po rozdzieleniu Kościoła i Synagogi (czyli chrześcijaństwa i judaizmu), Zmartwychwstanie Pańskie stało się samodzielnym, osobnym świętem, poprzedzonym jednym lub kilkoma dniami postu. Do III wieku Wielkanoc była jedynym, obchodzonym co roku świętem chrześcijańskim. Zawarte w nim były wszystkie tajemnice życia i śmierci Jezusa. Z upływem czasu, każde kolejne, ważne wydarzenie z życia Chrystusa zaczęto także wspominać co roku, na wzór Wielkiej Nocy. W trakcie roku liturgicznego, każdorazową pamiątką Niedzieli Zmartwychwstania jest wspomniane już wcześniej cotygodniowe świętowanie niedzieli, czyli „Małej Wielkanocy”.



W naszej Ojczyźnie, do XVIII wieku msze rezurekcyjne odprawiane były o północy, a potem (po zaborach) świętowano rezurekcję rano (resurrectio – po łacinie – zmartwychwstanie, powstanie z martwych). Do dzisiaj w wielu polskich parafiach msze rezurekcyjne są odprawiane o poranku, zaś w innych wspólnotach parafialnych zachował się zwyczaj procesji sobotnich, na zakończenie obrzędów Wielkiej Soboty. W zależności od regionu, rezurekcję zapowiada bicie dzwonów, głoszące że Chrystus zmartwychwstał. Czasami witają Zmartwychwstałego Pana salwy ze strzelb, petardy, armatki hukowe czy nawet wystrzały z moździerzy. Ma to też symbolizować wiosenny powrót przyrody do życia po zimowym śnie. Mszę wielkanocną poprzedza uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem. Rozpoczyna się ona przy znajdującym się w kościele symbolicznym Grobie Pańskim, przy którym ksiądz śpiewem oznajmia zmartwychwstanie Chrystusa. Następnie, kapłan niesie monstrancję z Hostią wokół kościoła, często robiąc trzy okrążenia na pamiątkę trzech dni spoczywania Jezusa w grobie. W procesji niesiona jest również figura Chrystusa Zmartwychwstałego. Na początku śpiewa się radosne Alleluja (z hebr. Chwalcie Jahwe). Oznaką radości są również używane w okresie wielkanocnym pozdrowienia: Chrystus zmartwychwstał z odpowiedzią: Zmartwychwstał prawdziwie lub Prawdziwie powstał – zamiast tradycyjnego „Szczęść Boże” czy „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

W Polsce, po porannej Mszy rezurekcyjnej z procesją, cała rodzina zasiada do uroczystego śniadania wielkanocnego. Rozpoczyna się ono składaniem sobie życzeń i dzieleniem się święconką z koszyczka. Można tę ucztę wielkanocną porównać z wigilią, spożywaną przed Bożym Narodzeniem. Wigilia to kolacja, czyli – mówiąc po staropolsku – wieczerza. Tak witamy Narodziny Chrystusa – uroczystą kolacją i składaniem sobie życzeń z opłatkiem w rękę. Chrystusa Zmartwychwstałego witamy z kolei śniadaniem. Tutaj również składamy sobie życzenia świąteczne, ale dzielimy się poświęconym jajkiem, a nie opłatkiem, jak podczas wigilii. Na stołach znajdują się jajka, wędliny, wielkanocne baby i inne produkty żywnościowe poświęcone dzień wcześniej. Stoły świąteczne zdobimy w Polsce bukietami z bazi albo wiankami z pierwszych wiosennych kwiatów. W niektórych regionach, np. na Śląsku, rodzice ukrywają w domu lub w ogrodzie koszyczki ze słodyczkami i inne prezenty od wielkanocnego zajączka, których dzieci z radością szukają po wspólnym śniadaniu.

Już wkrótce zakończymy wielkopostną pracę nad własnym nawróceniem. Przez ćwiczenia pokutne, nabożeństwa wielkopostne (Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale), dobre uczynki i różne postanowienia, próbowaliśmy w tym czasie zbliżyć się do Pana Jezusa, eliminując lub przynajmniej ograniczając nasze najgorsze wady. Chcemy stanąć przed zmartwychwstałym Panem jako lepsi i bardziej święci ludzie, dlatego podjęliśmy się tych pokutnych praktyk. Wielki Post to doskonała okazja do refleksji nad stanem własnej wiary i swoją świadomością

religijną. Miejmy nadzieję, że przeżyliśmy owocnie także rekolekcje i jesteśmy bardziej świadomi znaczenia faktu zmartwychwstania.

Podsumowując:

*** Dlaczego najwcześniej obchodzono w Kościele Wielkanoc?**

Bo to najważniejsze święto chrześcijańskie.

*** Dlaczego właśnie Wielkanoc jest dla nas najważniejsza?**

W odpowiedzi na to pytanie warto raz jeszcze przytoczyć cytat z listu św. Pawła do Koryntian, który uzasadnił to tak: *A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach*”.

Ks. Mariusz



MODLITWA O DAR POKOJU ŚW. JANA PAWŁA II

Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojciec wszystkich ludzi. Twoją wolą jest pokój, a nie udręczenie. Potęp wojny i obal pychę gwałtowników. Wysłałeś Syna swego Jezusa Chrystusa, aby głosił pokój bliskim i dalekim i zjednoczył w jedną rodzinę ludzi wszystkich ras i pokoleń.

Niech już nie będzie więcej wojny – złej przegrody, z której nie ma odwrotu, niech już nie będzie więcej wojny – kłębowa walki i przemocy. Spraw, niech ustanie wojna (...), która zagraża Twoim stworzeniom na niebie, na ziemi i w morzu.

Z Maryją, Matką Jezusa i naszą, błagamy Cię, przemów do serc ludzi odpowiedzialnych za losy narodów. Zniszcz logikę odwetów i zemsty, a poddaj przez Ducha Świętego nowe rozwiązania wielkoduszne i szlachetne, w dialogu i cierpliwym wyczekiwaniu – bardziej owocne niż gwałtowne działania wojenne.

Ojciec, obdarz nasze czasy dniami pokoju. Niech już nie będzie więcej wojny. Amen.

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ

*Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nauczanie nasze, daremną jest nasza wiara.
(1 Kor 1,14)*

Wielkość, radość i tryumf Wielkiejnocy oparty jest na słowach Ewangelii świętej: *Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział (Mt 28,6).*

Te dziwne i niezrozumiałe dla nas słowa wypowiedziane przez anioła są podstawą, fundamentem i dogmatem naszej wiary, bo jak mówi św. Paweł: *Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nauczanie nasze, daremną jest nasza wiara.*

Ludzkość tysiące lat z wielką niecierpliwością i ciekawością obserwowała swojego najbliższego sąsiada ziemi, księżyc. Niestety, mimo powoli rozwijającej się nauki druga strona księżyca odwrócona zawsze od ziemi była dla nas tajemnicą. Jak ona wygląda? Co się tam dzieje? Wielu uczonych uważało, że ta ciekawa sprawa pozostanie dla ludzkości niezbadaną tajemnicą.

Przyszedł jednak czas, przyszedł moment, że myślący człowiek, wykorzystując geniusz swojego umysłu, na statku kosmicznym Apollo 8, przepłynął ogromny ocean przestrzeni kosmicznej i zbliżył się na 112 kroków do srebrnego naszego sąsiada. Borman, Lovel i Anders to pierwsi ludzie ziemi, którzy 10 razy oblecieli księżyc. To pierwsi ludzie naszego globu, którzy zobaczyli tajemnicą, zawsze odwróconą od ziemi drugą stronę księżyca.

Tym wielkim sukcesem nie zadowolili się myślący człowiek. Owszem, po wielu trudnościach amerykańscy lunonaucci Amstrong i Aldrin 21 sierpnia 1969 roku o godzinie 3.56 nie tylko odważnie wylądowali na księżycu, ale szczęśliwie z niego powrócili na ziemię.

Ludzkość od początku swojego istnienia z wielką ciekawością spoglądała w niebo, gdyż wierzyła w niewidzialnego Boga, w życie pozagrobowe oraz w nieśmiertelność duszy, która, mimo, że ciało umiera, to jednak duch dalej żyje.

Niestety, wiara ta oparta na czystym rozumowaniu była niejasna i mglista, gdyż człowiek przy pomocy samego rozumowania i filozofowania nie jest zdolny dobrze poznać nieskończenie doskonałego niewidzialnego Boga oraz niewyobrażalnego życia pozagrobowego. Myślący człowiek, tak jak o drugiej stronie księżyca miał mgliste i niejasne pojęcie o niebie oraz o niewyobrażalnym niewidzialnym życiu nadprzyrodzonym, życiu wiecznym.

Przez długie tysiąclecia przerażony człowiek ze strachem spoglądał na nieubłaganą śmierć i na grób, do którego z rozpaczą odprowadzał swoich krewnych i znajomych nieustannie pytając: Po co żyję? Dokąd zmierzam?

Tak, pytał, gdyż życie nadprzyrodzone, życie pozagrobowe, chociaż jest dla nas tak bliskie, jak bliski jest nasz najbliższy sąsiad księżyc, to jednak było dla ludzi wielką tajemnicą, której człowiek swoim słabym rozumem nie mógł wystarczająco pojąć i zrozumieć.



W tej trudnej sytuacji przychodzi człowiekowi z pomocą Bóg, który przy pomocy objawienia wiele tajemnic Bożych ludzkości objawił i przybliżył.

Po tysiącach lat oczekiwania Chrystus-Bóg z miłości do człowieka nie tylko opuścił niebo i zstąpił na ziemię, aby nawiązać kontakt i łączność z ludźmi, ale wiele nam opowiadał o tajemniczym nieznanym życiu nadprzyrodzonym polegającym na wiecznym zjednoczeniu z Bogiem.

Po raz pierwszy w historii ludzkości Chrystus przemawiając do zebranych uczniów mógł powiedzieć o sobie: *Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat i znowu opuszczam świat i idę do Ojca (J 16,29).*

Chrystus, który przyszedł do nas od Ojca, czyli przyszedł do nas, skąd dotąd nikt nie przyszedł, nie tylko opowiedział nam o tym, o czy nikt dotąd nie mówił, czego nikt dotąd nie widział, ale prawdziwość tego, co mówił, potwierdził i udowodnił różnymi cudami, a przede wszystkim swoim Boskim zmartwychwstaniem.

Pan Jezus mówiący o niebie, o życiu nadprzyrodzonym, nie tylko powtarzał: *Zburzcie tę świątynię, a ja Ją w trzech dniach odbuduję. Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem, kto wierzy we Mnie, choćby i umarł żyć będzie*, ale żeby nas o prawdziwości swej nauki mówiącej o zmartwychwstaniu i życiu wiecznym przekonać, pozwolił się zabić, zamordować, złożyć do grobu, strażą otoczyć i dnia trzeciego zgodnie ze swoją zapowiedzią triumfalnie zmartwychwstał.

Zaplanowane i przepowiedziane przez Chrystusa zmartwychwstanie to nie tylko niezaprzeczalny suchy fakt historyczny, który się kiedyś zdarzył na naszej ziemi, ale to podstawa, to fundament naszej wiary, to zapewnienie naszego zmartwychwstania, bo jak powiedział św. Paweł Apostoł: *Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, daremne byłoby nauczanie nasze, daremna byłaby wiara nasza.*

Chrystus swoim cudownym zmartwychwstaniem wykazał i udowodnił ludzkości, że nasze życie z chwilą śmierci nie kończy się ale się dopiero zaczyna, że grób to nie miejsce naszego unicestwienia, ale to miejsce naszego chwilowego odpoczynku, z którego tak jak Chrystus mamy

powstać, zmartwychwstać, aby udać się do naszego najlepszego Boga i Ojca, od którego wyszliśmy i do którego wszyscy zdążamy.

Zapewnienie Chrystusa o naszym zmartwychwstaniu, o naszym życiu wiecznym w zjednoczeniu z Bogiem podnosi na duchu wierzącego człowieka i dodaje mu siłę i mocy w trudnej pielgrzymce do domu naszego Ojca, od którego wyszliśmy i do którego wszyscy zdążamy.

Niestety, wielu ateistów i ludzi niewierzących podobnie jak faryzeusze nie tylko w Chrystusa Zmartwychwstałego nie uwierzyli i nie przyjęli jego nauki, ale z wielką nienawiścią rozpoczęli walkę z Bogiem i religią, usiłując bez Boga i religii zbudować ludziom raj dobrobytu i szczęścia na ziemi.

Dzisiaj nie potrzeba tego udowadniać, że fałszywi prorocy, depcząc przykazania Boże, nie tylko nie zbudowali i nie zbudują rajów i szczęścia na ziemi, ale okłamanych i oszukanych wielu ludzi doprowadzili do ruiny materialnej i moralnej.

Jakże realnie i wstrząsająco przedstawił tragedię i nędzę biednych, załamanych i oszukanych ludzi pozbawionych wiary w Boga i celu życia, nasz poeta – myśliciel Leopold Staff pisząc:

Idą gościńcem ludzie biedni,
Niosą w węzełkach chleb powszedni,
Po twardej utykają grudzie
Bardzo ubodzy, smutni ludzie.
Każdy ma starą, zdartą szatę
I na ramieniu swym łopatę.
Dokąd że, ludzie, tak was wielu
Podąża do jakiegoś celu?
Jak się zwie wasza boleść sroga?
– Nie mamy Boga! Brak nam Boga!

Człowiekowi, któremu siłą, przemocą lub podstępem wyrwano lub zniszczono największy skarb, największą świętość, którą posiada – wiarę w Boga, pozostała tylko uboga zdarta szata ludzkiej godności, pozostała na ramieniu łopata, pozostał tylko w ręku węzełek chleba, bo człowiek, który utracił wiarę w Boga, więcej utracić nie może, gdyż stracił cel i sens swojego życia, stracił wszystko. Nic więc dziwnego, że tak tragicznie obdarty człowiek z godności ludzkiej, z godności dziecka Bożego, utożsamiony z nierozumnym zwierzątkiem lub bezbronnym robotem potrzebnym do pracy i produkcji, idzie przygnębiony, załamany, pozbawiony sensu i celu życia drogą, która prowadzi donikąd, wołając: *Nie mamy Boga, brak nam Boga!*

Wśród tych tysięcy i milionów rozczarowanych i załamanych, żyjących bez celu i sensu życia, biednych, okłamanych ludzi, szukających prawdy drogi i życia, staje dziś Zmartwychwstały Chrystus, pociesza ich i podnosi na duchu mówiąc: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem, kto wierzy we Mnie, choćby i umarł żyć będzie... Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie.*

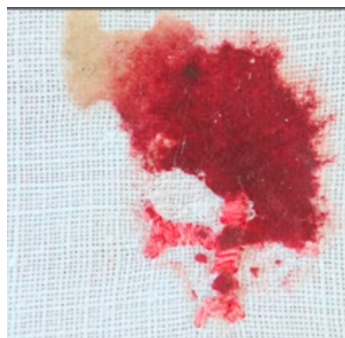
Słuchając Chrystusa Zmartwychwstałego zapewnającego nas o zmartwychwstaniu i o życiu wiecznym, możemy dzisiaj z głęboką wiarą i wielką nadzieją śmiało i radośnie zaśpiewać:

Zwycięzca śmierci piekła i szatana,
Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana
Naród niewierny trwoży się, przestrasza
Na cud Jonasza. Alleluja!
Ustąpcie od nas smutki, troski, żale,
Gdy Pan Zbawiciel tryumfuje w chwale;
Ojcu swojemu już uczynił zadość,
Nam niesie radość. Alleluja!

WYDARZENIE HISTORYCZNE W SOKÓŁCE

Była niedziela, 12 października 2008 r. w kościele parafialnym św. Antoniego w Sokółce, 43 km za Białymstokiem, w czasie Mszy św. odprawianej o 8.30, w trakcie udzielania Komunii św., jednemu z kapłanów wypadł na stopień ołtarza konsekrowany Komunikant. Kapłan podniósł Komunikant i, zgodnie z przepisem liturgicznym, włożył do vasculum, małego naczynia z wodą, stojącego zwykle przy tabernakulum, służącego kapłanowi do obmycia palców po udzieleniu Komunii św. komunikant miał się w tym naczyniu rozpuścić. Po Mszy św., s. Julia Dubowska, zakrystianka ze Zgromadzenia Sióstr Eucharystek, mając świadomość, że konsekrowany

Komunikant będzie rozpuszczał się przez jakiś czas, na polecenie proboszcza, przelała zawartość vasculum do innego naczynia i umieściła je w sejfie w zakrystii ko-



ścioła. Klucze od niego miała tylko siostra i proboszcz. Po tygodniu, 19 października, siostra zakonna otworzyła naczynie w sejfie i poczuła zapach chleba; zdziwiła się, gdyż Hostia była już częściowo rozpuszczona, a na jej środku znajdowała się wypukła plamka o intensywnej czerwonej barwie, przypominająca wyglądem skrzep krwi, mający postać jakby żywej cząstki ciała. Woda w naczyniu była niezabarwiona. Siostra natychmiast powiadomiła proboszcza.

Bezwzględnie poinformowano o wydaniu metropolity białostockiego abp. Edwarda Ozorowskiego, który przybył do Sokółki z kanclerzem, księżmi infułatami i księżmi profesorami.

Z polecenia arcybiskupa, 29 października, naczynie z Komunikantem przeniesiono do kaplicy Miłosierdzia Bożego na plebanii i umieszczono w tabernakulum. Następnego dnia wyjęto Komunikant z wody i czerwony „skrzep” Krwi, mający postać jakby żywej cząstki Ciała, położono na małym korporale, a następnie umieszczono w tabernakulum. Komunikant był w ten sposób przechowywany przez trzy lata, aż do uroczystego przeniesienia do kościoła 2 października 2011 r. z upływem czasu wtopił się w korporal, a brunatnoczerwony „skrzep” zaschnął i do dziś się nie zmienił. W styczniu 2009 r. pobrany fragment Komunikantu o zmienionej postaci zbadali, niezależnie od siebie, dwaj profesorowie z Instytutu Patomorfologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Wyniki badań: struktura badanego fragmentu Komunikantu jest identyczna z tkanką mięśnia sercowego człowieka jeszcze żyjącego, ale będącego w stanie agonii.

Badany fragment Komunikantu przybrał postać tkanki mięśnia sercowego żywego człowieka w stanie agonii!



Dopiero po trzech latach, 2 października 2011 r., ksiądz arcybiskup dał zezwolenia na publiczny kult Ciała Pańskiego. W uroczystej procesji z udziałem ogromnej rzeszy ludzi z Polski i z zagranicy przeniesiono Ciało Pańskie na stałe do adoracji, do kaplicy Matki Bożej Różańcowej w kościele. Brało w niej udział ok. 35 tysięcy wiernych!

Łaski otrzymane po modlitwie przed Cząstką Ciała Pańskiego w Sokółce:

– uczennice jednej ze szkół w Sokółce poprosiły swego katechetę o odprawienie Mszy św. przed Cząstką Ciała Pańskiego w intencji chorej na raka koleżanki. Lekarze wydali diagnozę, że w sposób niewytłumaczalny dla medycyny guz został wchłonięty przez organizm

- jeden z mieszkańców Sokółki uległ wypadkowi podczas pracy: wpadł do wnętrza maszyny gniołającej śmieci, która zmiażdżyła mu w poważnym stopniu czaszkę. Lekarze nie widzieli żadnych szans na przeżycie. Zamówiono Mszę św. w intencji umierającego, a jego rodzina modliła się gorąco przed Cząstką Ciała Pańskiego. Wrócił do zdrowia, utraciwszy tylko jedno oko
- mieszkanka okolic Sokółki chora na nowotwór, po Mszy św. odprawionej w jej intencji i po licznych modlitwach podczas Nieszporów Eucharystycznych została uzdrowiona

Jezus Zmartwychwstały żyje wśród nas na dwa sposoby:

1. Kiedy spotykamy się razem na modlitwie i słuchamy słowa Bożego w kościele jest z nami w sposób mityczny, duchowy: *Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich*
2. Kiedy spotykamy się na Eucharystii, kiedy sprawujemy pamiątkę męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, wtedy On jest z nami w sposób realny, rzeczywisty

Nasze życie Eucharystią powinno się przełożyć na codzienne życie według Ewangelii!

Jest baśń o wdowie, która w podziękowaniu za gościnę otrzymała od nieznannej kobiety pierścień. Przy jego pomocy mogła wyczarować wszystko, czego potrzebowała. Kiedy w całym kraju zapanował głód, wdowa potrafiła wyczarować dużo chleba, aby starczyło dla wszystkich, i to jakiego chleba! Każdy, kto spożył kromkę, przestał myśleć o sobie. Rozglądał się natychmiast za ludźmi, kogo by tu jeszcze przyprowadzić, żeby się nasycił chlebem. Wszyscy przychodzili i jedli do syta i serca ich się przemieniały. Tego chleba starczyło wszystkim... Ludzie stawali się lepsi po jego spożyciu!!

A Eucharystia? To nie jest chleb wyczarowany, ale Chleb żywy, który zstąpił z nieba! To nie są jakieś czary-mary! To kąpłani na polecenie Jezusa z Wielkiego Czwartku

(to czyńcie na moją pamiątkę) sprowadzają Jezusa z nieba na ziemię!

To dla nas Jezus wymyślił taki cudowny sposób obecności wśród nas! Tego chleba nikomu nie braknie! Kto Go spożywa, powinien się przemieniać. Nie myśleć o sobie! Stawać się lepszym! Takie jest działanie Eucharystii!! Taka jest Boża moc, której doznają wszyscy, którzy Go przyjmują!

W życiu można się pogubić. W drodze do nieba też można stracić orientację i wejść na zły szlak! Dobrze, jak nas prowadzi za rękę do nieba. W dniu chrztu św. – w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego – stałeś się dzieckiem Bożym. Wtedy Pan Jezus pochylił się nad tobą i powiedział: „Kocham cię, bo jesteś moim dzieckiem. Abyś nie błądził w drodze do nieba, daj mi swoją rękę. Ja cię poprowadzę, bo ja jestem drogą! Dam ci też siłę, będę twoim pokarmem, abyś nie ustał w drodze do nieba”.

KOMUNIA ŚWIĘTA to żywy Jezus ukryty w chlebie, który przychodzi do nas, bo nas kocha. Przychodzi, aby dać nam siłę, umocnić nas!

Pan Jezus w radosnym dniu Pierwszej Komunii św. mówi: Od dziś drzwi mojego tabernakulum będą dla was zawsze otwarte. Przychodźcie do mnie i „bierzcie i jedzcie” ... czekam na was, bo was kocham!

W Piśmie św. jest historia o proroku Eliaszu, który za to, że powiedział prawdę królowi Achabowi, że źle zrobił, biorąc sobie za żonę pogańską królową Jezabel, musiał uciekać, gdyż królowa zarządziła pościg za prorokiem i chciała go zabić. Prorok uciekał we dnie i w nocy. Był tak zmęczony, że usiadł pod krzakiem jałowca, mówiąc:

„Dostyc mam Panie, już nie mam siły! Zabierz duszę moją!”. Zmęczony śmiertelnie, zasnął. Ktoś go trącił w ramię, by się obudził – był to Anioł z nieba. „Oto chleb i woda w dzbanie! Bierz i jedz, bo jeszcze daleką masz drogę!” – powiedział.

„Bierzcie i jedzcie!” – zaprasza nas Pan Jezus. Życie jest pielgrzymowaniem do domu Ojca. To pielgrzymowanie podobne jest do wspinaczki w górach. Trzeba mieć dużo siły, aby nie ustać w drodze. W czasie tej wędrówki szatan nas prześladuje i nieustannie kusi do grzechu! Jezus, który od chrztu św. prowadzi nas za rękę, chce nam nieustannie pomagać, bo nas kocha i jest naszym przyjacielem. Dlatego mówi do każdego z nas: „Bierzcie i jedzcie... Bez mnie nic uczynić nie możecie.”

Podobnie w czasie Mszy św.! Kapłan podnosi ku niebu, do Boga Ojca – niewinnego Syna Bożego – Jego Ciało i Krew wydana za nas na krzyżu, aby Bóg Ojciec zlitował się nad nami, przebaczył nam i obdarzył nas wszelkimi łaskami.

Eucharystia jest pokarmem koniecznym!

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus powiedziała: „Nie po to zstępuje Jezus codziennie z nieba, aby zamieszkać w złotym kielichu, lecz aby znaleźć inne niebo – niebo naszych dusz. I dlatego tabernakulum nie jest stacją końcową. Stacją końcową Eucharystii jest nasze serce, niebo Jezusa na ziemi”. A takiego spojrzenia na Eucharystię nauczyła się Teresa od swoich dobrych rodziców, którzy codziennie o godz. 5.30 uczestniczyli we Mszy św., mimo, że mieli 9 dzieci i często, aż do północy, musieli pracować. Święci rodzice, święte dzieci!

Eucharystia nie jest luksusem dla nielicznych, jest warunkiem życia chrześcijańskiego! (Jan Paweł II)

Kto mnie spożywa, będzie żył przeze mnie. (J 6,57)

Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. (J 6,54)

Jezusa przyjmuję w Eucharystii, żeby pozwolić Mu działać we mnie i przeze mnie! Za św. Pawłem chcę stwierdzić: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus.*

W Eucharystii, w sakramencie Chleba, Bóg stał się wszystkim we wszystkich! Każdy może Go zobaczyć, może dotknąć, może wziąć, może spożyć, może kontemplować, może z Nim spędzić tyle czasu, ile zechce, bez oczekiwania w kolejce na audiencję! Jezus nie przychodzi, aby się dziwić naszym słabościami, aby potępiać, ale – aby nas przemieniać, leczyć, uzdrawiać, umacniać, ubogacać!

Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. (J 12,47)

Pan Jezus jest w Najświętszym Sakramencie taki malutki i cichy, i często ludzie o Nim zapominają! Ludzi jest wszędzie pełno: w kolejkach, w pociągu, w autobusie, na boiskach sportowych – a Pan Jezus sam, zapomniany.

Chrystus gospodarzem – zaprasza do stołu na ucztę.

Chrystus często odwiedzał ludzi w ich domach. Był jeden jedyny dzień, kiedy był gospodarzem i chciał u siebie przyjąć ludzi. Czynił wszelkie honory gospodarza, nawet, jak każe zwy-

czaj wschodni, obmywał nogi, na znak najwyższej czci. Bóg z człowiekiem zasiadł przy jednym stole! Mówił do niego: „Przyjacielu...”. Była ucztą Bosko-ludzka, pokarm Boski i ludzki. Chleb, oliwa, baranek, wino, gorzkie zioła. Był też pokarm Boski – Boże Ciało i Boża Krew – to pokarm, którym Bóg częstuje człowieka, który Bóg zostawia człowiekowi.

Czy rozumiesz teraz, jak wielkim nieporozumieniem jest być na Mszy św. bez Komunii św.?

Człowiek przychodzi do domu Boga. Bóg jest gospodarzem, zaprasza człowieka. A ten staje przy drzwiach, za filarem. Gospodarz prosi: -Podejdź bliżej, przyjacielu, zajmij miejsce za stołem! – Dziękuję bardzo, nie skorzystam! – odpowiada człowiek. I nie wyciąga ręki po pokarm. Jaki jest więc sens być na uczcie, w której się nie uczestniczy? Dlaczego lekceważy zaproszenie Boga? Jak wobec tego będzie ucztował z Bogiem w wieczności, jeżeli unika Go za życia doczesnego?

Nie można zasiadać z Chrystusem do stołu bez pojednania się z braćmi! Eucharystia będzie zawsze znakiem zjednoczenia z braćmi, tak jak chleb na stole rodzinnym nie służy tylko do napełnienia żołądka, ale jest okazją do przeżycia wspólnoty rodzinnej. Przy stole Eucharystycznym wszystkie miejsca są równe, a obecni przy nim powinni czuć się dziećmi jednego Ojca.

Przed nami Wielki Czwartek – zrozum w pełni wymowę Eucharystii, którą Pan Jezus ustanowił i zostawił jako dar po wszystkie czasy.

Uczestnicz w Eucharystii jak najczęściej. Bo „kto spożywa Moje Ciało i pije Moją Krew ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”.



DZIĘKUJEMY BOGU, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI

O wojnie, dramacie ludzi na Ukrainie i pomocy dla potrzebujących opowiada *Niedzieli* bp Witalij Krywycki, salezjanin, ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej

Krzysztof Tadej: W chwili, gdy rozmawiamy, trwa inwazja rosyjska na Ukrainę. Kijów nadal się broni, podobnie jak inne miejscowości.

Bp Witalij Krywycki: To, co się dzieje, jeszcze do niedawna było niewyobrażalne. Nikt nie przypuszczał, że rozpocznie się tak otwarta wojna. Giną ludzie, leje się krew. To szokujące. Wszystkie powody tej wojny są wydumane, ale, niestety, nie ofiary. To konkretni ludzie, którzy zostali zabici. To, co wydawało się niemożliwe, dzieje się tu i teraz.

Jak w tej sytuacji zachowują się mieszkańcy Kijowa?

W pierwszych godzinach po ataku ludzie się zastanawiali, jak ochronić swoje rodziny. Jedni wyjeżdżali w bardziej spokojne miejsca na Ukrainie, a inni – za granicę. Przede wszystkim jednak ludzie jednoczą się w modlitwie. Oczywiście mało jest wiernych w kościołach, m.in. tu, w Kijowie, ale w różny sposób, np. za pośrednictwem internetu, się modlą, prosząc Boga o zatrzymanie rosyjskiej inwazji.

Czy księża opuścili najbardziej niebezpieczne rejon? I czy Msze św. odprawiane są we wszystkich kościołach?

Rozmawiałem z kapłanami. Poprosiłem, żeby zostali na swoich miejscach. Mówiłem, żeby przy podejmowaniu decyzji brali pod uwagę, jakie jest zagrożenie dla zdrowia i życia. Praktycznie wszyscy zostali.

Jeśli chodzi o możliwość odprawiania Mszy św., to zależy od konkretnego miejsca i regionu. Postanowiliśmy, że w katedrze w Kijowie będą odprawiane wszystkie Msze św., czyli sytuacja taka jak zawsze. W innych miejscach, tam gdzie jest szczególnie niespokojnie, zgodnie z obowiązującym prawem Msze św. nie mogą być odprawiane. Ale pozostali księża są gotowi służyć ludziom, udzielać sakramentów. Jestem dumny z kapłanów, z sióstr zakonnych. Widzę ich ogromne poświęcenie.

W tej dramatycznej sytuacji sprawdza się podstawowa jednostka Kościoła, którą jest parafia. W każdej chwili mogą zostać zerwane połączenia z kurią, urzędami, instytucjami, ale na miejscu jest ksiądz, który razem z miejscową wspólnotą wie, co robić. Jedni pomagają drugim. Kapłan odpowiada za wiernych, a wierni czują się odpowiedzialni za kapłana. To piękny obraz Kościoła.

Jakie sytuacje, rozmowy w ostatnich godzinach przeżył Ksiądz Biskup szczególnie mocno?

Takich rozmów jest wiele. Niedawno zadzwoniła mama jednego z ministrantów z parafii, gdzie wcześniej byłem proboszczem. Jej syn został powołany do wojska. Znajduje się w samym środku walki. Słuchałem jej płaczu. Byłem i jestem z nią w tym ogromnym bólu, rozpacz



i strachu o życie syna. Prosiła o modlitwę. Od razu się pomodliłem za tego chłopaka. Modlą się też za niego klauzurowe siostry zakonne.

Nie wiemy, co nastąpi jutro, za kilka godzin czy nawet kilka minut, jednak my, kapłani i siostry zakonne, jesteśmy z ludźmi, np. z tymi, którzy zostali ostrzelani. Mieszkają w bloku, w który uderzył pocisk i zniszczył kilka pięt. Jesteśmy z ludźmi, którzy są w metrze i od kilku dni boją się wyjść na ulice. Z siostrami zakonnymi, które prowadzą Dom Dziecka. Dzisiaj całą noc spędziły z dziećmi w zimnej piwnicy, żeby chronić ich życie. Rozmawiałem z nimi. „Jesteśmy z Panem Bogiem i idziemy do przodu” – usłyszałem. Ten duchowy optymizm staramy się przekazywać jedni drugim.

Co jest wzruszające? Co zostaje, tkwi w sercu? Niekończące się sms-y, posty na Facebooku, wpisy w mediach społecznościowych... Czytamy je, obserwujemy. Dzięki nim łatwiej przeżyć ten czas. Ludzie z całego świata są z nami. Okazują wsparcie, łączą się w modlitwie, wyrażają zdziwienie i niezrozumienie wojną. Każdy taki głos jest niezwykle ważny. Każdy!

Bardzo dziękuję za wszystkie dobre słowa, za pomoc dla Ukraińców. Wielu naszych mieszkańców ucieka przed wojną do Polski. Przed chwilą rozmawiałem telefonicznie z tymi, którzy stoją na granicy. Mają nadzieję, że w naszym kraju znajdą jakiś przytułek. Dziękuję za życzliwość, za każdy gest pomocy. Słyszałem, że są organizowane zbiórki w parafiach, w szkołach. To właśnie jest żywy Kościół, w którym jedni są braćmi dla drugich, pomagają potrzebującym, nie pozostają obojętni. Jesteśmy na Ukrainie bardzo za to wdzięczni. Dziękujemy Bogu za tak dobrych ludzi.

Bp Witalij Krywycki pochodzi z polskiej rodziny.

Do kapłaństwa przygotowywał się w seminarium duchownym w Krakowie, tam też przyjął święcenia kapłańskie w 1997 r. Był m.in. proboszczem parafii św. Piotra w Odessie.

Kresowe sanktuaria maryjne

Łotewska Częstochowa (Agłona)



Największe dziś katolickie sanktuarium maryjne na Łotwie, w dawnej Rzeczypospolitej było znane jako miejsce kultu Matki Bożej zwanej Królową Północy, gdyż znajdowało się najdalej na północy kraju, w Inflantach polskich. Nazwa

pochodzi z języka łatgalskiego, w którym agļojs oznacza las jodłowy. W nim bowiem, na wzgórzu między jeziorami Ciriszu i Egles, dominanie, dzięki fundacji Ewy Justyny z Sielickich Szostowickiej, na początku XVIII wieku, zbudowali klasztor i kościół, konsekrowany pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Namalowany na lipowej desce, cudowny obraz Matki Boskiej Agłońskiej - Przewodniczki z Kwiatem, umieszczony w ołtarzu głównym, jest XVII-wieczną kopią wizerunku Matki Boskiej Trockiej.

Dominanie pozostawali w Agłonie do końca XIX wieku, bo ich klasztor nawet w carskiej Rosji nie został nigdy skasowany, choć nie mógł przyjmować nowicjuszy. Po śmierci ostatniego zakonnika, w zabudowaniach klasztornych urządzono więzienie dla księży, później przywrócono miejsce kultu.

Do sanktuarium wciąż przybywają rzesze pielgrzymów z Łotwy, Litwy, Białorusi i Rosji, szczególnie licznie 15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia NMP. W 1986 roku obchodzono w Agłonie uroczystość 800-lecia chrztu Łotwy. Bazylikę odnowiono na przyjazd papieża Jana Pawła II, który odwiedził sanktuarium 8 września 1993 roku. Na wielki plac przygotowany przed kościołem przybyło wtedy 300 tysięcy wiernych. W miejscowości zamieszkaanej w 2000 roku przez 2600 osób, było prawie stu Polaków.

Zapomniane sanktuarium (Podkamień)



Przy zbiegu granic Rusi Czerwonej, Wołynia i Podola, niedaleko Brodów, leży Podkamień, kiedyś jedno z największych sanktuariów maryjnych na Rusi. W kościele ufortyfikowanego klasztoru, ufundowanego

w XVII wieku przez Baltazara Cetnera, dominanie opiekowali się cudownym obrazem Matki Boskiej Różańcowej zwanej też Podkamieńską, wierną kopią wizerunku Matki Boskiej Śnieżnej z rzymskiej bazyliki Santa Maria Maggiore, ukoronowanym koronami papieskimi w 1727 roku.

W latach 1943-1944 warowny podkowieński klasztor stał się schronieniem dla około 2 tysięcy uchodźców z Wołynia i pobliskich wsi. Rano, 12 marca 1944 roku upowcy uzbrojeni w karabiny maszynowe i granaty rozpoczęli szturm klasztoru. Kiedy obrońcy odpowiedzieli ogniem, Ukraińcy wezwali do poddania się, gwarantując bezpieczeństwo ludziom, którzy opuszczą mury, a w razie odmowy zagrozili użyciem dział. Gdy ludność zaczęła opuszczać klasztor, napastnicy otworzyli do niej ogień. W zamieszaniu wtargnęli za bramę, dokonując rzezi pozostałych za murami. Zginęło około sto osób.

Po wojnie, w 1946 roku dominanie z Podkamenia opuszczając klasztor, zabrali cudowny obraz Matki Bożej do swojego kościoła we Wrocławiu. W podkowieńskim klasztorze Sowietci urządzili kolejno więzienie i szpital dla psychicznie chorych kobiet. Władze Ukrainy przekazały kościół grekokatolickim zakonnikom, którzy nie znają lub nie chcą znać tragicznej historii świątyni i jej pierwszych opiekunów. Choć w zrujnowanym kościele doskonale zachowały się ślady po kulach i po pożarze, nie ma tam żadnego pomnika czy epitafium ku czci pomordowanych.

Pani Podola i Wołynia (Łatyczów)



Tam gdzie rzeka Wilk wpada do Bohu leży Łatyczów, który przez pięć lat pod koniec XVIII wieku był nawet stolicą biskupstwa rzymskokatolickiego. Zanim to się stało, dobra łatyczowskie należały do starosty Jana

Potockiego, protestanta, który zakazał wstępu do miasta przybyłym tam dominikanom. Widząc jednak jak nad modlącymi się na stepie zakonnikami zaświeciła jasna luna, nawrócił się i przekazał im swój zamek z przeznaczeniem na klasztor, o czym można przeczytać w księdze sądowej grodu łatyczowskiego. Ojcowie umieścili w jednej z kaplic zbudowanego wkrótce obronnego kościoła cudowny obraz Matki Boskiej Łatyczowskiej zwanej Panią Podola i Wołynia, ukoronowany w 1778 roku.

Po kasacie klasztoru, przez rząd carski, po powstaniu listopadowym, obraz został wywieziony i był przechowywany m.in. w Winnicy, Warszawie, Lubomlu oraz w katedrze w Łucku. Po drugiej wojnie światowej opuścił Kresy razem z siostrami służkami NMP, które umieściły go w swojej kaplicy w Lublinie. Od 4 października 2014 roku znajduje się w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Lublinie.

Łatyczów jest dzisiaj jednym z niewielu sanktuariów maryjnych na Kresach, gdzie wciąż podtrzymuje się kult Matki Boskiej z cudownego wizerunku, którego kopia

pobłogosławiona w Krakowie przez Benedykta XVI powróciła tam w 2006 roku.

Forteca Najświętszej Maryi Panny (Berdyczów)



Wzięty przez Tatarów do niewoli w 1627 roku wojewoda kijowski Janusz Tyszkiewicz ujrzawszy we śnie Matkę Bożą, ślubował, że w razie uwolnienia wybuduje dla Niej kościół, klasztor i fortecę. A ponieważ został

z niewoli wykupiony, niezwłocznie przekazał swój zamek w Berdyczowie na klasztor karmelitom bosym i wkrótce wybudował także kościół, do którego podarował czczony dotąd w rodzinie obraz Matki Bożej, namalowany według wizerunku Matki Bożej Śnieżnej z Rzymu.

Spadkobiercy wojewody próbowali pozbyć się zakonników i przy pomocy przekupionych dragonów wygnali ich z klasztoru. Ojcowie powrócili dopiero w 1717 roku po długotrwałym procesie sądowym. Po kilku latach dobra przeszły na własność Radziwiłłów, którzy rozbudowali i umocnili warowny zespół karmelicki według planów znanego architekta Jana de Witte. Klasztor zmienił się

w silną twierdzę otoczoną potężnym wałem z mostem zwozonym i bastionami uzbrojonymi w 60 armat. Zakonnicy, za zezwoleniem generała karmelitów, utrzymywali nawet stałą załogę wojskową dla obrony obrazu Matki Bożej.

Jan de Witte zaprojektował też nowy „górnny” kościół, gdzie umieszczono cudowny obraz, który 16 lipca 1756 roku został ukoronowany przez bp. kijowskiego Kajetana Sołtyka, koronami poświęconymi przez papieża Benedykta XIV. Kazanie wygłosił wtedy młody ks. Ignacy Krasicki, przyszedł biskup i poeta. Berdyczów stał się odtąd największym sanktuarium maryjnym Ukrainy.

W fortecy bronili się konfederaci barscy pod dowództwem Kazimierza Pułaskiego, którzy odparli trzy szturmowanie Rosjan, ale z powodu braku żywności i amunicji zostali zmuszeni do układow. Mimo kasaty klasztoru, zakonnicy pozostali w nim do 1926 roku. Cudowny obraz zaginął w czasie drugiej wojny światowej. Zrujnowany kościół zwrócono karmelitom w 1994 roku, a trzy lata później umieszczono w nim kopię cudownego wizerunku, poświęconą przez Jana Pawła II. W 2011 roku Berdyczów został ogłoszony narodowym sanktuarium Ukrainy.

W mieście znajduje się także kościół św. Barbary ufundowany przez Barbarę Radziwiłłównę, w którym w 1850 roku wzięli ślub Ewelina Hańska i Honoriusz Balzak.

cdn.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

Zdjęcia: <https://commons.wikimedia.org>

Ogłoszenia Duszpasterskie

- 02 kwietnia mija 17 rocznica śmierci Św. Jana Pawła II, papieża.
- W niedzielę, 10 kwietnia przypada Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej. Pobłogosławienie gałązek palmowych i uroczysta procesja na sumie o godz. 11.00. W niedzielę palmową rozpoczynamy czas obchodów wydarzeń Wielkiego Tygodnia.

3. TRIDUUM PASCHALNE

WIELKI CZWARTEK –Dziękujemy Chrystusowi za dar Kapłaństwa i Eucharystii. Msza św. Wieczerzy Pańskiej o godz. 18.00

WIELKI PIĄTEK - Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy
O godz. 17.00 – Droga Krzyżowa.

O godz. 18.00 – Ceremonie Wielkiego Piątku i Adoracja przy Bożym Grobie do godz. 24.00. Wartę przy Bożym Grobie jak co roku pełnią Strażacy naszej Parafii. W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły. Zachęcamy wiernych do zachowania wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych aż do celebracji Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę.

WIELKA SOBOTA – Adoracja przy Bożym Grobie.

Początek Adoracji o godz. 8.00. Świecenie potraw wielkanocnych o godz. 9.00 i 16.00 w kościele parafialnym, zaś w Rudniku o godz. 14.00. Ceremonie Wielkiej Soboty rozpoczną się o godz. 20.00. Nastąpi poświęcenie paschału, ognia i wody oraz odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Na ceremonie przynosimy świece (mogą być paschaliki „Caritas”). Zapraszamy do pocztów sztandarowych poszczególne stany, panów do niesienia baldachimu oraz symboli Chrystusa Zmartwychwstałego w czasie procesji rezurekcyjnej w Wielką Sobotę i w niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego – 17 kwietnia – w czasie Mszy św. o godz. 11.00

4. **Spowiedź św. przed Świętami :**

Wielki Czwartek 16.00 – 17.00

Wielki Piątek

10.00 – 12.00 Kończyce Wlk.

15.00 – 17.00 Kończyce Wlk.

Wielka Sobota

10.00 – 12.00 Kończyce Wlk.

13.00 – 14.00

INTENCJE MSZALNE

01.04.2022 I Piątek

16.15 Droga Krzyżowa

- 17.00** 1. Za + Annę Machej w 1 rocznicę śmierci, wnuka Marka w 1 rocznicę śmierci, męża Franciszka, syna Bronisława, córkę Małgorzatę, wnuka Bartłomieja.
2. Za ++ Filomenę, Józefa Matuszek, syna Edwarda, wnuczkę Jolantę.

02.04.2022 I Sobota

8.00 Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

17.00 Za + Emila Szuster, ++ z rodzin Szuster i Wawrzyczek.

03.04.2022 V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

7.30 Za ++ rodziców Zofię, Karola Tomica, Marię, Franciszka Parchański, synów Emila, Franciszka, Huberta, 2 synowe, wnuków Łukasza i Romana; domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 1. Za ++ Józefa, Zofię Gabzdyl, syna Bronisława, synową Annę, wnuczkę Jadwigę, ++ rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Dziękczynna – z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i zdrowie dla Rudolfa – z okazji 75 urodzin.

11.00 Za ++ Annę, Ferdynanda Węglarzy, Mariana Żmudę, wszystkich ++ z rodzin Gawłowski i Węglarzy.

16.15 Gorzkie Żale – Kazanie Pasyjne

17.00 Za + Otylię, Antoniego Wieliczka.

04.04.2022 Poniedziałek

17.00 Za ++ Michała, Emilię Żytkowskich, ++ teściów Zuzannę i Oskara.

05.04.2022 Wtorek

17.00 1. Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

2. Za ++ Władysławę i Telesfora Waleczek.

06.04.2022 Środa

17.00 1. Za ++ Piotra Czakon, rodziców Zofię i Bolesława Czakon, teściów Bronisławę i Władysława Hernik.
2. Za ++ Stefanę, Józefa Kuchejda, syna Stanisława, wnuczkę Jolantę, ++ z rodzin Kuchejda i Klimosz.

07.04.2022 I Czwartek

17.00 1. Dziękczynna – z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Bożej Opatrzności dla Ks. Mariusza – z okazji urodzin.

2. Za +Jolantę Ćwiertnia – w 1 rocznicę śmierci, + jej ojca Edwarda.

08.04.2022 Piątek

16.15 Droga Krzyżowa

17.00 1. Za ++ Marię, Jana Machej, syna Franciszka, Stefana Kowalczyka, Rozalię Możdżeń, Renatę

Machej, wszystkich ++ z pokrewieństwa, dusze w czyścicu cierpiące.

2. Za ++ Genowefę Drahus w rocznicę śmierci, męża Józefa, rodzeństwo z rodzin Drahus i Ściśkała.

09.04.2022 Sobota

8.00 Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny Machej, a dla Zmarłych o życie wieczne.

17.00 Za + ojca Tadeusza Kluza w 2 rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, dusze w czyścicu cierpiące; za całe domostwo do Opatrzności Bożej.

10.04.2022 NIEDZIELA PALMOWA – MĘKI PAŃSKIEJ

7.30 Za ++ Helenę, Emeryka Foltyn, dusze w czyścicu cierpiące.

9.30 Za ++ Annę, Mariana Kamińskich, Martę, Augustyna Szczypka, ++ z rodzin obu stron : za domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Za + Tadeusza Węglorz – od poczty sztandarowego Rolników.

16.00 Gorzkie Żale – Kazanie Pasyjne.

17.00 1. Za + Erwina Lebiode w 4 rocznicę śmierci.

2. Za + Karola Sufa – od Irka i Oli z rodziną.

11.04.2022 WIELKI PONIEDZIAŁEK.

17.00 Za ++ rodziców Leonię, Andrzeja Grela, ++ siostry i brata, ++ z całej rodziny.

12.04.2022 WIELKI WTOREK

17.00 1. Za ++ Emilię Czendlik, męża Pawła, rodzeństwo z obu stron, ++ z rodzin Czendlik, Mazurek, Hanzel, ++ Księży pracujących w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Zofię, Rudolfa Żydek, córkę Bronisławę, Annę, Rudolfa Grygierek, ich rodziców, rodzeństwo, ++ z rodzin Żydek i Grygierek.

13.04.2022 WIELKA ŚRODA

17.00 1. Za + Lidię Majkut; za domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Erwina, Janinę Frydeckich, syna Janusza, synową Danutę, syna Tadeusza, synową Marię, Marka Frydeckiego i Tadeusza Pyszny.

14.04.2022 WIELKI CZWARTEK – MSZA ŚW. WIECZERZY PAŃSKIEJ

18.00 1. O powołania kapłańskie i zakonne.

2. W intencji Kapłanów, pracujących w naszej Parafii oraz za ++ Kapłanów.

15.04.2022 WIELKI PIĄTEK

17.00 Droga Krzyżowa

18.00 Ceremonie Wielkiego Piątku

16.04.2022 WIELKA SOBOTA

20.00 CEREMONIE WIELKIEJ SOBOTY

1. Za Parafian.

2. W intencji Ofiarodawców i Budowniczych naszej Świątyni.

17.04.2022 NIEDZIELA

ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

- 7.30** Za Parafian
- 9.30** Za ++ Helenę Parchańską, siostrę Ireń, rodziców Stefanię i Jana, ++ Joannę i Antoniego Parchański, 2 synów, 2 synowe, 2 wnuków.
- 11.00** W 25 rocznicę ślubu Patrycji i Mieczysława z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Najświętszej w dalszym życiu dla rodziny.
- 16.30** Uroczyste Nieszpory Wielkanocne
- 17.00** Za ++ Otylię, Antoniego, ++ rodziców i rodzeństwo.

18.04.2022 PONIEDZIAŁEK W OKTAWIE WIELKANOCY

- 7.30** Dziękczynna – z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla rodziny Urbańczyk.
- 9.30** Za ++ Wilhelma Szuster, żonę Helenę, ojców Ewę i Ludwika, + Elżbietę Tomica, 2 mężów, + Erwina Pszczółkę.
- 11.00** 1. Za + Leszka Pawłowskiego, brata Czesława, bratową Annę, ++ z rodzin Pawłowski i Wawrzyczek.
2. W intencji Bolesława z okazji 75 urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w dalszym życiu.

19.04.2022 Wtorek

- 17.00** 1. Za ++ Marię Szajter, męża Józefa, synową Marię, zięcia Tadeusza, rodziców Annę i Franciszka, teściów Marię i Józefa, + Józefa Węglorz.
2. Za + Franciszka Kłóska – w 10 rocznicę śmierci; domostwo do Opatrzności Bożej.

20.04.2022 Środa

- 17.00** 1. Za ++ Władysława, Walerię Tengler, zięcia Władysława, dusze w czyśćcu cierpiące.
2. Za ++ rodziców Annę, Stanisława Stoły, synów Czesława i Stanisława, brata Kazimierza z żoną, siostry Marię i Joannę z mężami, rodziców Helenę, Piotra Hadrysiewicz, teściów Elżbietę, Jana Stoły, Zofię, Tadeusza Rychły, + Józefa Stoły.

21.04.2022 Czwartek

- 17.00** 1. Za ++ Adama Iskra, jego rodziców, teściów, ++ z rodzin Sobusiak, + Józefa Brachaczek.
2. Za + Karola Sufa – od Marzeny i Andrzeja Gluza z Wieprza.

22.04.2022 Piątek

- 17.00** 1. Za + Helenę, Adama Parchański, brata Józefa, bratanka Ryszarda, syna Adriana, dusze w czyśćcu cierpiące.
2. Do Opatrzności Bożej intencji rodziny Kuchejda oraz za + Leszka.

19.00 Nowenna Pompejańska

23.04.2022 Sobota

- 8.00** Za + Karola Sufa – od Mariana Sufy z rodziną.

- 17.00** 1. Za ++ Wojciecha Łazarz, szwagra Emila, rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za + Józefa Gabzdyl – od bratania i bratanków.

24.04.2022 II NIEDZIELA WIELKANOCNA CZYLI MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO

- 7.30** Za + Janinę Pupek w 9 rocznicę śmierci, + matkę Ludmiłę.
- 9.30** Za ++ Mariannę, Józefa Szajter, syna Edwarda, Walerię, Franciszka Niemczyk, syna Jana, ++ dziadków.
- 11.00** Chrzty - Roczki
- 15.00** Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego
- 17.00** Za ++ Ireń, Władysława Hanzel, rodziców Marię, Rudolfa Chmiel, Annę, Walerię Eugeniusza Hanzel, + Klaudię, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące.

25.04.2022 Poniedziałek ŚWIĘTO ŚW. MARKA, EWANGELISTY

- 17.00** Za ++ Martę Gabzdyl, jej męża, zięcia Roberta, dusze w czyśćcu cierpiące.

26.04.2022 Wtorek UROCZYSTOŚĆ ŚW. WOJCIECHA, BISKUPA I MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI

- 17.00** 1. Za + Karola Sufa – od rodzin Dominiak i Sufa.
2. Za + mamę Zofię Żyła – od syna Jarosława.

27.04.2022 Środa

- 17.00** 1. Za ++ Helenę, Karola Szajter, córkę Helenę Pisarską, Rudolfa, Stefanię Bijok, Józefa, Marię Szajter, Stanisławę Grubka, Zbigniewa Krótki; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ Stefanię, Jana Handzel, córki, synów, synową, zięciów, ++ pokrewieństwo.

28.04.2022 Czwartek

- 17.00** 1. Za + ojca Antoniego Tymon, ++ dziadków z obu stron.
2. Za + Rudolfa Bijok, ++ z rodzin Bijok, Foltyn, Wojacki, Pucek, Lubczyk, Kamiński.

29.04.2022 Piątek ŚWIĘTO ŚW. KATARZYNY SIENEŃSKIEJ, DZIEWICY I DOKTORA KOŚCIOŁA, PATRONKI EUROPY

- 17.00** 1. W intencji Magdaleny z okazji 18 urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia oraz opiekę Opatrzności Bożej dla całej rodziny.
2. Msza św. 6 - tyg.

30.04.2022 Sobota

- 8.00** Za ++ Henryka, Elżbietę Rudol, ++ z rodzin Rudol, Kołatek Budzik, Żyła, Machej, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 17.00** Za ++ Marię, Józefa Piekar, rodziców z obu stron, ++ Annę, Stanisława i Karola Żbel.

LITURGICZNE OBCHODY MIESIĄCA:

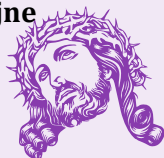
10.04. – NIEDZIELA PALMOWA czyli MĘKI PAŃSKIEJ

17.04. – UROCZYŚCIE ZMARTWYCHWSTANIA
PAŃSKIEGO

18.04. – Poniedziałek Wielkanocny

24.04. – Niedziela Bożego Miłosierdzia

25.04. – Uroczystość Św. Marka, Ewangelisty

29.04. – Święto Św. Katarzyny Sienieńskiej, dziewicy
i doktora Kościoła, Patronki Europy**Gorzkie Żale – Kazanie Pasyjne**
– niedziela – godz. 16.15**Droga Krzyżowa**
– piątek – godz. 16.15**Droga Krzyżowa w Rudniku – w piątek**
– godz. 15.30.**Nabożeństwa Pompejańskie**
22 kwietnia (tj. piątek)
godzina 19.00

Zapraszamy do licznego udziału

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

01. IV. – Prawa Str. Piotrówki – piątek

ul. Wierzbowa 16, 43

ul. Olszowa 14, 11, 9

08. IV. – Odnóżka – piątek

ul. Cieszyńska 34, 32, 30, 28

ul. Lipowa 4

13. 04. – Odnóżka – środa

ul. Cieszyńska 8, 6, 12, 20, 18

23.04 – Odnóżka – sobota

ul. Lipowa 11, 9, 9 A, 10, 8

29.04 – Odnóżka – piątek

ul. Żwirowa 5, 7

ul. Cieszyńska 15, 11, 21, 25

NABOŻEŃSTWA

W każdy wtorek po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archaniola, Patrona naszej Parafii

W każdą środę po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
W każdy czwartek od godz. 16.00
– Godzina Święta**Msza św. szkolna – każdy piątek**
– godz. 17.00

W III piątek miesiąca po Mszy św.

– Koronka do Bożego Miłosierdzia

16 dnia miesiąca o godz. 21.00– Apel Jasnogórski połączony z różańcem
dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana
Pawła II.**22 dnia miesiąca** – o godz. 19.00 – Nabożeństwo Pompejańskie**I Czwartek** – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii**I Piątek** – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa**I Sobota** – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny**Spowiedź św.** – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,

I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.

**Kancelaria parafialna** – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;

Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

**Odwiedziny Chorych** – przed świętami w **środe** – /13.04./ – od godz. 9.00**SPOTKANIA:****DZIECI MARYI** – wtorek – 12.30 – Szkoła Podst.**DZIECI MARYI – RUDNIK** – sobota – 12.30

– Szkoła Podst.

SŁUŻBA LITURGICZNA – co drugi piątek po Mszy św.**MINISTRANCI – RUDNIK** – co druga środa po Mszy św.**OAZA MŁODZIEŻOWA** – co druga sobota – po Mszy św. wieczornej**KRĄG BIBLIJNY** – piątek – godz. 19.00**WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA** – I sobota

miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec i Msza św.

**Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archaniola w Kończycach Wielkich**Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Mariusz Zemanek, Anna Matuszek, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa.Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;
e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta: **BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001**

Wdzięczność jest pamięcią serca,
dlatego **dziękujemy** następującym Rodzinom,
które złożyły dar na malowanie kaplicy
Imienia Najświętszej Maryi Panny w Rudniku



Wanda, Stanisław Grzybek

Małgorzata, Władysław

Juroszek

Grażyna, Józef Kamiński

Maria Mołek

Anna, Józef Żyła

Ewa Foltyn

Roman Mokrzycki

Barbara Niemczyk

Jadwiga Kaźmierska

Alicja, Leszek Pasicki

Bożena Hobernik

Anna, Mirosław Pasicki

Sylwia, Dariusz Król

Zofia Parchańska

Maria Wawrzyczek

Rodzina Pilch

– ul Ogrodowa

Franciszek Tengler

i Maria Cekiera

Piotr Walica

Marek Tomica

Bartłomiej Hanzel

Mariola Sufa

Dorota Klimosz

Marek Matusznyi

Marian Zaleski

Elżbieta, Andrzej Skibiccy

- Bydgoszcz

Marian Jurgała

Maria, Władysław Żyła

Helena, Stanisław Fucik

Teresa Świetlicka

Aniela, Stanisław Jamroz

Katarzyna, Mieczysław Penkala

Krystyna, Władysław Bierski

Ilona, Janusz Wojacny

Elżbieta, Karol Machej

Tadeusz Chrobak

Jolanta, Roman Kuś

Maria Krzyżowska

Franciszek Franiok

Jadwiga, Bolesław Witoszek

Anna, Jan Kajzar

Jan Kuś

Helena, Józef Penkala

**Dziękujemy także wszystkim
dawcom anonimowym.**

**Jeszcze raz, składamy
serdeczne Bóg zapłać
i pamiętamy w modlitwie**



WIELKI PIĄTEK



WIELKA SOBOTA



Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy

8.00 – 8.30	Służba Liturgiczna
8.30 – 9.00	Szkoła Podstawowa kl. I - II i III
9.00 – 9.30	Szkoła Podstawowa kl. IV - VIII
9.30 – 10.00	Apostolstwo Dobrej Śmierci
10.00 – 12.00	Spowiedź św.
11.00 – 11.30	Róża I
11.30 – 12.00	Róża II
12.00 – 12.30	Róża III
12.30 – 13.00	Róża IV
13.00 – 13.30	Róża V
13.30 – 14.00	Róża VI
14.00 – 14.30	Róża VII
14.30 – 15.00	Róża VIII
15.00 – 17.00	Spowiedź św.
15.00 – 15.30	Czciele Miłosierdzia Bożego
15.30 – 16.00	Róża IX
16.00 – 16.30	Parafialna Rada Duszpasterska
17.00	DROGA KRZYŻOWA
18.00	CEREMONIE WIELKIEGO PIĄTKU
20.00 – 21.00	Redakcja „Anioła Kończyckiego”
21.00 – 22.00	Łubowiec – Babilon – Holica – Wygoda – Podkaczok
22.00 – 23.00	Prawa i Lewa Strona Piotrówki
23.00 – 24.00	Osiedle „Karolinka”

Adoracja przy Bożym Grobie

8.00 – 8.30	Wygoda
8.30 – 9.00	Podkaczok – Stawiska
9.00 – 10.00	Adoracja dla dzieci – Święcenie pokarmów Wielkanocnych
10.00 – 12.00	Spowiedź Św.
10.00 – 10.30	Holica – Sośnie
10.30 – 11.00	Stątek
11.00 – 11.30	Świerczyniec
11.30 – 12.00	Rudnik – Beresteczko
12.00 – 12.30	Rudnik – Centrum
12.30 – 13.00	Rudnik – Porzędź
13.00 – 13.30	Pudłowiec – Dół
13.30 – 14.00	Babilon
14.00 – 14.30	Odnóżka
14.30 – 15.00	Łubowiec
15.00 – 15.30	Karłowiec – Domy k/ Zamku
15.30 – 16.00	Lewa Strona Piotrówki
16.00	– Święcenie pokarmów Wielkanocnych
16.30 – 17.00	Prawa Strona Piotrówki
17.00 – 17.30	Osiedle „Karolinka”
17.30 – 18.00	Młodzież Oazowa
18.00 – 18.30	Służba Kościelna
18.30 – 19.00	Grupy Modlitewne
19.00 – 19.30	Parafialna Rada Duszpasterska
20.00	CEREMONIE WIELKIEJ SOBOTY